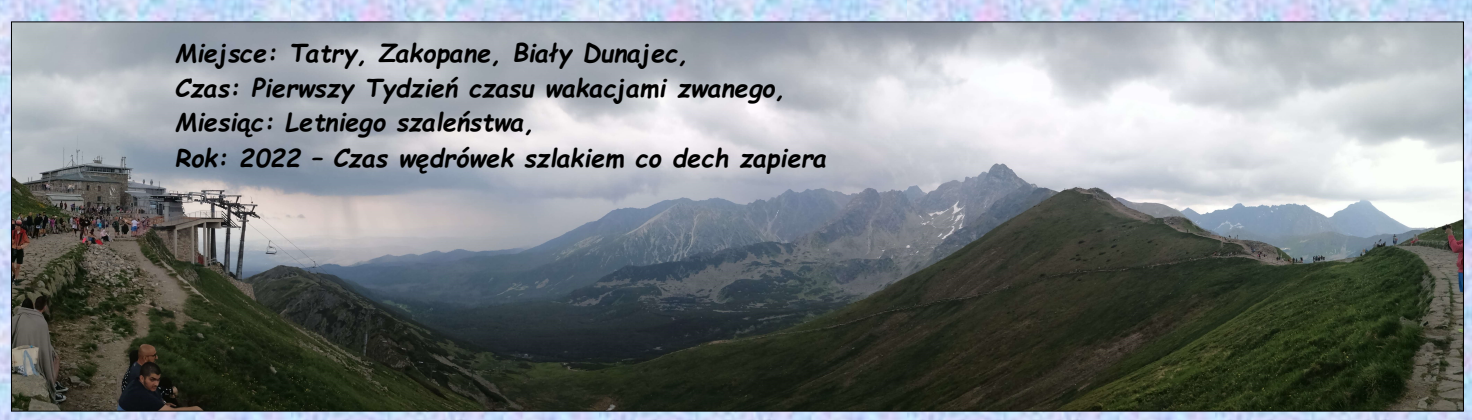

Po wylaniu litrów potu w przejściu:
Trasy do miejsca co Rusinową Polaną jest zwana, trasy do Kalatówek i do wodospadu w Dolinie Strążyskiej, po niezapomnianym podejściu z Wiktorówek do polany co piękne widoki ma,
po megafiltracji płuc w zaciąganiu prześwieżego górskiego wozduchu,
po stresach jazdy kolejką co się linową zowie,
po zmoczeniu tego i owego w Bani i w Chochołowskim Olbrzymie,
po turlaniu kul co w kręgle trafić miały,
po modlitwie:
u Matki Bożej Królowej Tatr na Wiktorówkach,
na Kalatówkach w pustelni Św. Brata Alberta,
na Krzeptówkach w „Polskiej Fatimie",
w Łagiewnikach u Bożego Miłosierdzia i u Św. JP II
i w Częstochowie co ma Jasną Górę,
po tym wszystkim co było i będzie…

Niżej wymieniona osoba

w poczet „Górskich Pielgrzymów OTK i OWR" została przyjęta

Ola Rosińska

„Gaduła"

Niniejszy dokument, po uprzednim okazaniu,
zezwala na łażenie, wałęsanie się i spacerowanie po podgórskich szlakach.